Ner 255. ROK 1842 WTOREK 8 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Teodora M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Sędziwoj.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
5	6	27" 3' 623	— 0° 6	1, 89	pn Wschodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	4, 407	2, 2	1, 57	Północny słaby	„	
	10	4, 980	3, 4	1, 39	„ „	„	
6	6	4, 920	— 4 8	2 73	Północny średni	Pochmurno	Snieg
	2	5, 020	— 4 2	2 95	„	„	
	10	5, 634	— 4 8	2 40	„ „	„	

Wiadomości zagraniczne.

AUSTRYA.

Tryest 24 Października.

Nasza giełda postanowiła kilka wyprawić indywiduów do Indyi wschodnich dla ocenienia tamtejszych stosónków handlowych i wybadania czyliby między owemi krajami i monarchią Austryacką nie dały się prowadzić interessa handlowe. W tym celu giełda uwiadomiła stan kupiecki w Wenecyi o swoim planie i wezwała go do połączenia się z nią w powyższym zamiarze. Podobny krok w duchu czasu uczyniony i wsparty tak ważném zjednoczeniem najpiękniejsze rokuje nadzieje.

FRANCYA.

Paryż 27 Października.

Indyjski xiążę Dwarkanaut Tagore od kilku dni bawiąc w tutejszéj stolicy, był onegdaj w wieczór przyjmowany od króla. Tym razem J. K. Mść. odstąpiwszy od zwyczajnych ceremonii dworskich wyświadczył xięciu zaszczyt że go sam wprowadził w grono familii królewskiéj. Pokoje które król z gościem swoim przebywał, były świetnie oświetlone, a Dwarkanaut zdumiewał się szczególniéj nad pięknym zbiorem porcelany chińskiéj. Król bawił przez cały wieczór gościa który nie mógł dość podziwiać jego dokładnéj nawet w najdrobniejsze szczegóły wchodzącéj wiadomości o sprawach Indyjskich.

Kawaler Ruffo, minister Beja Tunetańskiego przybył dziś do Paryża.

Botaniczny ogród Paryzki otrzyma wkrótce Girafę w podarónku od nadwornego doktora Clot-Beja wicekróla Egipskiego.

Giełda 29 Października. Renty francuzkie, które się na początku dzisiejszéj giełdy trzymały, późniéj spadły tak że trzech procentowa na 79 85 stanęła.

Dnia 22 wieczorem biskup Algierski, X. Dupuch, z sprowadzonemi z Pawii relikwiami ś. Augustyna do Tulonu przybył. Przeznaczone te dla Algieru relikwie liczne grono duchowieństwa, między niemi wielu wysokich prałatów kościoła, przyjmowało i w uroczystéj processyi przy blasku pochodni do kościoła sprowadziło. Dnia 23 wielkie się miało odbyć nabożeństwo na cześć ostatnich szczątków ś. biskupa Hippońskiego, a w kilka dni późniéj nastąpi ich przewiezienie do Afryki. W tym celu rząd

osobny urządził parostatek i do wszystkich prałatów w kraju wezwanie wydał, aby się na tym okręcie zaambarkowali i wielkiéj uroczystości w Algierze obecnością swoją tém większéj dodali świetności. Zdaje się, że znaczna liczba arcybiskupów i biskupów wezwanie to usłucha. Wszystkie te kroki uważają teraz z pewnéj strony za skuteczne narzędzia do ustalenia moralnego zawojowania Algieryi. Po zupełném w pierwszych latach zaboru zaniedbaniu religii i kościoła, poczytują obecnie to zaniedbanie za główną przyczynę dotychczasowych, mniéj pocieszających rezultatów, aby więc to, co opuszczono, powetować, nie przestają teraz na przywróceniu tylko organizacyi kościelnéj, jak tego moralne potrzeby Europejczyków w Afryce wymagają, lecz wyprawiają też do Afryki mnichów i relikwie. *Toulonnais* jeszcze daléj się posuwając występuje z poradą całkiem w duchu owych środków, ażeby rząd zakon jaki rycerski przeciw niewiernym w Afryce założył. Skoro raz w Afryce będą Trapiści i nowo utworzeni kawalerowie Maltańscy, znajdą się też wkrótce zakonnicy wojskowi, którzy wtargnąwszy jako czaty przednie chrześciaństwa i cywilizacyi w góry Atlasu tam warowne klasztory założą, gdzie bezsilnéj wściekłości barbarzyńców, nie chcących być Francuzami, czoło stawić potrafią.

A N G L I A.

Londyn 29 Października.

Wielka rada towarzystwa przeciw prawom zbożowym wydała odezwę do ludu Angielskiego wzywając go do składek 50,000 f. s. wynoszących na popieranie celów towarzystwa któremi są zniesienie praw zbożowych i wszelkich monopolów handel tamujących.

Liczba skazanych w obwodach fabrycznych jest bardzo znaczną. W Staffordshire, gdzie 274 osób przed sądem stawało, skazano 54 na deportacyą, między któremi 11 na całe życie, a 13 na lat 21; wszystkich zas w Stafford zapadłych wyroków jest 219, tak że tylko 55 indywidów uwolniono. Przed innemi sądami daleko mniéj wyroków zapadło, przynajmniéj podaje» *Globe*» liczbę skazanych na deportacyą łącznie z powyższemi na 84, a wszystkich różnym karom uległych na 300, do których jednak nie należy rachować 60 kartystów jako stronników Feargusa O'Connora, których proces przed sądem przysięgłych dopiero w styczniu rozpocznie się.

Dzienniki tutejsze zajmują się od niejakiego czasu szkaradnym procesem »*in high life.*« Niektórzy członkowie wyższéj arystokracyi angielskiéj zdaje się, jakby formalnie do tego zmierzali, aby stan swój w oczach publiczności poniżyć. A tak Lord Frankfort do tego stopnia effronteryi doszedł, że dziewczynę jednę, którą darami rónżych błyskotek zwiódł był, jako złodziejkę przed sąd zapozwał, ponieważ go opuściła i rzeczy darowane z sobą zabrała. Lord stanąwszy osobiście w sądzie, przyznał się, do niemoralnego z dziewczyną tą obcowania, aby tylko swoje kilka funtów szt. odzyskać. Na sykanie i gwizdanie obecnych wcale nie zważał. Rzecz jeszcze nie rozstrzygnięta. Dnia 15 Październ. taki w sali powstał zgiełk, że szlachetny Lord obawiając się, jakiego nieprzyjemnego wypadku, tylnemi drzwiami zemknął. *Globe* na tego »grzesznika« okropnie powstaje i wzywa do składek na korzyść więzionéj dziewczyny.

H I S Z P A N I A.

Paryż 29 Października

Z Katalonii dowiadujemy się że francuzka policya dwóch wieśniaków przez karlistów zagranicę uprowadzonych uwolniła z rąk rozbójników znacznego wykupna żądających. Wypadek ten potwierdza dawniejszy domysł że małe bandy karlistów we Francyi znajdują schronienie.

Jenerał Zurbano zrządził pospolite ruszenie górali Katalońskich przeciw bandytom wzdłuż granicy francuzkiéj. Przy téj sposobności kazał Zurbano kilku krewnych karlistowskiego naczelnika Plana de Mont ująć i do Gerony sprowadzić. — Francuzcy korrespondenci donoszą jakoby sprawa między kupcem Lefebre i Zurbanem w ten miała być zagodzoną sposób, że ostatni pierwszego publicznie przeprosi, lecz nie znając gwałtowności dumnego jenerała bardzo się zawiedzie francuzka miłość własna, która zawsze i wszędzie upokarzania drugich szuka

KRAJE LA PLATA.

Montevideo 23 Lipca.

Admirał Mossiae de Clerval przybył tu znowu wczoraj z Buenos-Ayres. Dowiedziawszy się o tém Rozas wyjechał zaraz na wieś, co niemiłego gościa spowodowało do niebawnego powrotu.

Mariano Mar, jeden z najzapaleńszych stronników dyktatora Rozas, wyruszył z Buenos-Ayres dnia 16 Lipca udając się na czele 200

ludzi, według jednych do admirała Brown, a według drugich, ku brzegom Entre-Rios, lub też do rzeczypospolitéj Uruguay. Zebrawszy w Boliwii 500 żołnierza Ladmadrid przybył do Yugay i ustanowił tu gubernatora; to samo uczynił Penatora w Rioja. Rozas ma być bardzo niezadowolony z traktatu przez posła angielskiego pana Mandeville niedawno podpisanego, który nieochybnie zrządzić musi przesilenie w handlu tamtejszym.

EGIPT.

Alexandrya 7 Października.

Oczekiwana karawana przybyła już w pobliżkości Siut. Ma się składać z 6000 wielbłądów obładowanych słoniową kością, piórami strusiemi, piaskiem złotym i t. p. Przybycie tak znacznéj karawany od lat 12 nie miało miejsca na Egipskiéj ziemi; trzeba się więc spodziewać że na ożywienie handlu dobroczynnie wpłynie, tém bardziéj że brak różnych artykułów zbytkowych dał się coraz bardziéj czuć, i niektórych towarów wcale nie można było dostać.

Wice- król wyjedzie na krótki czas do Kahiru, poczém wróci znowu do Alexandryi, gdzie zimę przepędzić zamyśla.

Rozmaitości.

Nie wielkie żądanie.

Wiadome jest podanie, że niegdyś pewien mędrzec Wschodu uprosił sobie od Szacha następującą łaskę, mianowicie, za pierwsze pole w szachownicy jedno ziarno pszenicy, za drugie dwa, za trzecie cztery, za czwarte ośm, za piąte szesnaście, i tak daléj aż do 64 pola. Minister skarbu Szacha nie mógł wypełnić tego żądania, które małoznaczącém się być zdawało. Pewien Anglik obliczył, że summa tego żądania wynosi 16 trylionów, 446,744 bilionów, 73,907 milionow, 551,652 ziarn pszenicy. Dla wydania téj massy ziarna potrzebaby, aby cała kula ziemska, wolna od wszelkich lasów, dróg, puszcz, jezior i rzek, jeszcze 76 razy była większa, niż teraz. Dla odstawy téj pszenicy, potrzebaby nie mniéj jak 625,409 milionów czworo sprzężnych wozów, któreby jeden za drugim uszykowane 231,666 razy na około ziemię otaczały. — Pewien Francuz obliczył, iż dla wypełnienia powyższego żądania przebiegłego mędrca, musiałoby być 13584 miast w każdém z nich 1084 stodół, w każdéj stodole 174,762 miar, a w każdéj miarze 32,762 ziarn. Rachując wispel pszenicy po 50 talarów, potrzebowałby kraj 30 milionów każdego roku dochodu przez 2,083,000 lat dla uzbierania pieniężnéj kwoty za pomienioną pszenicę. Temu obrachowaniu podobne jest następujące mityczne podanie indyjskie: Nad brzegami Gangezu jest wszystko olbrzymie. Fantazya tamtejszych poetów postępując równym krokiem z olbrzymią naturą Hindostanu, utworzyła kosmogeniczną budowę, nad którą bez zawrotu głowy zastanowić się nie można. Jeden rok Bramy, utrzymują ci uczeni, równa się 3 bilionom 110,400,000,000 ludzkich lat, a tak lat 80,000 oznacza czas od stworzenia świata. Zwolenniki Budy, posuwają się jeszcze daléj, utrzymując, że jeden rok Bramy, wyrównywa jednostce, przy któréj 4,456,448 nul stoi; cyfra ta wyrażona zwyczajnemi typograficznemi czcionkami dałaby linię 6 do siedmiu tysięcy sążni mającą. Podług wiary najgodniejszych doktorów angielskich, 1000 milionów ziem takich, jak nasza, z przynależnym orszakiem słonc, księżyców i planet, świat stanowią. Sto kwintylionów tych światów jest jedną sekcyą, a dwadzieścią takich sekcyi jest ziarnkiem wszechświecia (*universi*). Myryjady takich ziarnek spoczywają na jednym listku lotusowym (bramino wie obliczyli je), wyraża się milionami milardów, a każdy z nich opiera się na ziemi, stanowiącéj część systemu, który nierównie jest przestrzeńszy niż pomienione drobnostki.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Listopada.

Szamota Stanisław ob., Chwalibog Karol ob., Bobrownicki Józef, Kirker Felix, Laniewski Wiktor ob. Janiszewski Eliasz, Szczepanowski Józef, Szymakowski Ludwik, Wielowiejski Henryk ob., Mieroszewski Jacek ob., Keller Robert, Fleszyński Michał ob., Srednicki Ludwik ob., z Polski; — Trembicki Antoni ob., Kałuski Bolesław ob., Goczałkowski Julian ob., Jordan Andrzéj ob., Betasof Kapitan kuryer ces. ross, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Rickmann Piotr, Trembicki Antoni ob., Betasof Kapitan kuryer ces. ross. do Polski; — Borkowski Alexander hr., do Galicyi; — Bernard, Westenholz Fryderyk, Grabianczyna Helena ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 181 *D. S. J.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO

Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości iż w myśl uchwały Senatu Rządzącego do Nru 5274 D. G. S. pod dniem 7 Października r. b. zapadłej, odbywać się będzie w biórze Sekretaryatu jeneralnego w dniu 15. Listopada r. b. o godzinie 11 z rana publiczna *in minus* licytacya na dostawę materyaliów i innych potrzeb kancellaryjnych dla biór administracyjnych na rok 1843. potrzebnych a to wedłg warónków przez Senat Rządyący w dniu 14 Października r. b. do No. 5420. D. G. S. zatwierdzonych. Chęć przeto podjęcia się téj dostawy mający, zgłosić się zechcą w dniu i miejscu oznaczoném zaopatrzeni w *vadium* w kwocie złp. 923. gr. 6. warónkami wskazane. Oinnych warónkach dostawy wspomnionéj dotyczących każdego czasu w godzinach kancelaryjnych w biórze podpisanego powziąść będzie można wiadomość.

Kraków d. 20 Października 1842 r.

(3r.) DAROWSKI.

Nro 5434.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż na zasadzie warónków przez Senat Rządzący w dniu 10 Października r. b. do No. 5335 zatwierdzonych, odbywać się będzie w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu licytacya przez opieczętowane a tém samém sekretne deklaracye na wypuszczenie w dzierżawę więcéj dającemu dochodu z propinacyi w dobrach narodowych Jaworzno a mianowicie: we wsiach Jaworzno, Długoszynie, Szczakowéj, Jeleniu, Byczynie, Jeziorkach, Niedzieliskach, Dąbrowéj, na Jeziorze i Wysokim brzegu, oraz rybołowstwa w rzece Przemszy i przewozu na tejże rzece pod Jeleniem. Główniejsze warónki do tejże dzierżawy są następujące: *a*) dzierżawa ta trwać będzie od dnia 1 Stycznia 1843 do końca Grudnia 1845. r.; *b*) opłata czynszu rocznego ustanawia się w summmie 38,000.; *c*) *vadium* odpowiadać powinno 1/10 części téj summy, to jest: złp. 3,800; *d*) podobnież kaucya półrocznemu czynszowi odpowiadająca jaka z zaoffiarowania wyniknie. Deklaracye powyższe mają być składane dnia 15 Listopada r. b. między godziną 10. a 12. z rana na ręce Senatora w wydziale Dochodów Publicznych prezydującego w formie dziennikiem Rządowym jednocześnie obwieszczonéj; inne zaś warónki każdego czasu zgłaszającym się udzielone zostaną do odczytania.

Kraków d. 20 Października 1842 r.

A. WĘŻYK.

(2r.) Za Sekr. *F. Girtler*

Doniesienie prywatne.

Ogrodnik z dobremi świadectwami znajdzie natychmiast miejsce i ma się zgłosić pod L. 239 w rynku Miasta Krakowa na pierwszém piętrze.

Otworzenie Abonamentu Muzykaliów.

Podpisany właściciel handlu przy ulicy Grodzkiéj Ner 235 ma zaszczyt donieść Szanownéj Publiczności, a mianowicie panom metrom i lubownikom muzyki: iż z d. 1 Października r. b. otworzonym będzie u niego abonament do wypożyczania najnowszych muzykaliów, któremi ciągle zasilany spodziewa się być w stanie zadawalania pp. Abonentów pod każdym względem gustu i w jak najtańszy sposób, aby sobie zasłużyć na zaufanie o które niniejszém uprasza i zarazem oświadcza, iż o warónkach chęć abonowania mający w pomienionym handlu bliższą powziąść mogą wiadomość.

(9r) *Dominik Biasion.*

Podpisany ma honor Prześwietną Publiczność uwiadomić, że jako restaurant obrazów olejnych, podejmuje się reparować i odnawiać portrety i obrazy historyczne okopcone i uszkodzone starością; nadto, podklejać nowém płótnem, zdejmować zastarzałe oleje, pokosty i lakier wernixować i zabespieczać też obrazy od uszkodzenia na przyszłość. Mieszkam przy ulicy sławkowskiej pod liczbą 423 niedaleko plantacyi.

(3r.) Dominik, Teofil *Piątkowski.*